

Prof. dr hab. Leszek Kolankiewicz  
Instytut Kultury Polskiej  
na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

### O c e n a

dorobku i osiągnięcia naukowego (*Atlas anatomiczny Georga Büchnera*)  
w postępowaniu habilitacyjnym dr Anny Róży Burzyńskiej

Dr Anna Róża Burzyńska, zatrudniona na stanowisku adiunkta w Katedrze Teatru i Dramatu na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa uzyskała w 2009 roku uchwałą Rady Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie rozprawy pt. *Twórczość dramatyczna Stanisława Grochowiaka w kontekście jego poezji*, napisanej pod opieką prof. dr hab. Ewy Miodońskiej-Brookes. Po paru latach rozprawa ukazała się drukiem w zmienionej wersji jako dwie odrębne publikacje: *Maska twarzy. Twórczość dramatyczna Stanisława Grochowiaka* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2011, 386 s., Interpretacje 55) i *Male dramaty. Teatralność liryki Stanisława Grochowiaka* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012, 181 s., Interpretacje 58). Nie od rzeczy będzie wspomnieć w tym miejscu, że wcześniej została opublikowana również praca magisterska Anny R. Burzyńskiej (*Mechanika cudu. Strategie metateatralne w polskiej dramaturgii awangardowej*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 2005, 307 s., Interpretacje Dramatu 15). Jeśli dodać do tego zaadresowany do odbiorcy zagranicznego informator *The Classics and the Troublemakers: Theatre Directors from Poland* (transl. by Waldemar Łyś, Warszawa: Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, 2008, 71 s.), to do czasu ogłoszenia drukiem osiągnięcia naukowego stanowiącego główny przedmiot niniejszego postępowania habilitantka miała na swoim koncie już 4 publikacje książkowe. Warto odnotować, że wszystkie one są osiągalne w wolnym dostępie na stronie [www.academia.edu](http://www.academia.edu).

Jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce habilitantka wskazała monografię *Atlas anatomiczny Georga Büchnera* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2022, 450 s.). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie się ona ukazała, figuruje w wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe opublikowanym w załączniku do komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 września 2020 r. (poziom I lp. 492); recenzentami książki byli prof. dr hab. Jan Balbierz z Instytutu Filologii

Germańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. dr hab. Tadeusz Sławek z Instytutu Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Piąta książka Anny R. Burzyńskiej to monografia życia i dzieła Georga Büchnera – przedsięwzięcie badawcze i pisarskie tyleż ambitne, co ryzykowne. Na pozór Büchner to przedmiot badań łatwy do ogarnięcia jednym spojrzeniem: krótki, dwudziestotrzyletni żywot oraz utwory literackie dające się policzyć na palcach jednej ręki. Ale po przyjrzeniu się z bliska niemal wszystko okazuje się problematyczne, a część kwestii otwarta i wręcz nierozstrzygalna. I właśnie ta problematyczność pozostaje dla badaczy nieustannym wyzwaniem i dopinguje ich do ponawiania wysiłków interpretacyjnych. Do tego grona badaczy i badaczek dołączyła teraz habilitantka, co dobrze świadczy o jej wysokich ambicjach i aspiracjach naukowych i już w punkcie wyjścia umieszcza jej przedsięwzięcie na wyśrubowanym poziomie.

Do swojego zadania badaczka podeszła z wielką sumiennością, biorąc na warsztat wszystko, co Büchner napisał i co dochowało się do naszych czasów, począwszy od fragmentów opowiadania o cudownym ocaleniu rozbitków, napisanego latem 1825 roku w prezencie urodzinowym dla ojca, młodzieńczych wierszy i wypracowań gimnazjalnych, a skończywszy na pozostawionym we fragmentach *Woyzecku* i nie odnalezionej tragedii *Pietro Arefino* (która albo została zniszczona przez Wilhelminę Jaeglé, narzeczoną pisarza, jako utwór obsceniczny, bluźnierczy i politycznie wywrotowy, albo po prostu pozostała w nie zrealizowanych planach pisarskich Büchnera) – dwóch dramatach, o których projektowanym wydaniu wspomina on w listach pisanych tuż przed śmiercią, dwanaście lat później. Jednak tym, co definiuje przedsięwzięcie hermeneutyczne Anny R. Burzyńskiej – i co je wyróżnia – jest równe potraktowanie tekstów literackich i naukowych Büchnera. Właśnie: tekstów. Wszystkie je razem uznaje autorka za tworzywo dyskursu rozumianego w duchu czołowego jego teoretyka, Michela Foucaulta, co jej zdaniem nie było dotąd w literaturze przedmiotu w pełni wyzyskane.

Jednak nie chodzi o efektowne narzucenie materiałowi odmiennego, nieliteraturoznawczego – interdyscyplinarnego schematu interpretacyjnego; chodzi raczej o odwołanie się do metody hermeneutycznej, która przystawałaby do heterogenicznego charakteru tego materiału – heterogenicznego, ale zachęcającego do poszukiwania wspólnych cech różnych jego elementów. „Można przypuszczać, że proces tworzenia tekstów literackich nie różnił się w przypadku Büchnera zasadniczo od procesu tworzenia tekstów naukowych (przyrodniczych i filozoficznych) oraz politycznych; jego poszukiwania są więc nie tyle równoległe, ile tożsame. We wszystkich przypadkach chodziło o pisanie jako akt poznania” –

twierdzi autorka (s. 18); i uznaje tę jego *écriture* za „pisanie epistemologiczne” (s. 19) – termin przejęty od Nicolasa Pethesa (*epistemische Schreibweisen*). Jeśli tak, to interpretacja nie może zatrzymać się na analizie struktur językowych, lecz musi przejść na poziom analizy systemów wiedzy – stąd oczywisty patronat Foucaultowskiej *Archeologii wiedzy* i innych prac tego historyka, socjologa i filozofa nad badaniami dr Anny R. Burzyńskiej; a jeśli zastosowanie znajduje tu jeszcze jakaś poetyka, jest to poetyka kulturowa w rodzaju tej Stephena Greenblatta czy somatopoetyka przejęta od Anny Łebkowskiej. Autorka skupia bowiem swoją uwagę na ciele i cielesności w tekstach Büchnera, co samo przez się stanowi argument za kompleksowym ujęciem jego tekstów literackich i naukowych.

Tym dociekaniom nad sposobami zapisania, utekstowania i dyskursywizacji ciała nadała niezwykle trafne miano „atlasu anatomicznego”: trafne nie tylko dlatego, że dwa miesiące przed śmiercią Büchner otrzymał w prezencie od ojca, lekarza, *Anatomischer Atlas des menschlichen Körpers in natürlicher Größe, Lage und Verbindung der Theile* na osiemdziesięciu dwóch tablicach Moritza Ignaza Webera, który już parę lat wcześniej, jeszcze podczas (ostatecznie nie ukończonych) studiów medycznych, był jedną z ważniejszych jego lektur, ale też trafne przez nawiązanie do, złożonego z siedemdziesięciu dziewięciu tablic, *Atlasu obrazów Mnemosyne Aby’ego Warburga*. Jej *Atlas anatomiczny Georga Büchnera* składa się z siedemnastu rozdziałów (a właściwie pięćdziesięciu trzech podrozdziałów), ale – w ściślejszym znaczeniu – z tych siedmiu rozdziałów, które tworzą część drugą monografii zatytułowaną *Pisanie anatomii*: po rozdziale wstępnym, dotyczącym dyskursywizacji ciała, sześć rozdziałów tematycznych zostało poświęconych układom narządów (pokarmowemu, krwionośnemu, ruchu, rozrodczemu, oddechowemu wraz z aparatem mowy, nerwowemu) „traktowanych jako punkty przecięcia rozmaitych dyskursów: biologiczno-medycznych oraz religijnych, politycznych, filozoficznych, estetycznych”, mniej lub bardziej „uporządkowanych i uzgodnionych ze sobą” (s. 25).

Jednak rzuca się w oczy dwudzielność: podział monografii na część opisowo-analityczną i część interpretacyjną, tę pierwszą ciągnącą stylistycznie ku typowej rozprawie, tę drugą mającą cechy eseju naukowego – ta dwudzielność miałaby odpowiadać dwojakości dzieła Büchnera, na które składają się teksty naukowe i pisma polityczne z jednej strony, a z drugiej utwory literackie, dzieła, które poświęcone jest już to rozbiorowi określonych problemów, to znów ich filozoficznej interpretacji. Badaczka dwudzielność swojej monografii z upodobaniem zestawia z budową napisanej po francusku rozprawy doktorskiej Büchnera *Mémoire sur le système nerveux du Barbeau (Cyprinus barbatus L.)*, złożonej z *partie descriptive* i *partie philosophique*, i uporczywie szuka w tego rodzaju podziałach klucza do

sięgania przez autora albo po metonimię, albo po metaforę. Podziały binarne są przejrzyste i eleganckie, jak na przykład dwufazowy model formy muzycznej Lutosławskiego; przede wszystkim jednak uwypuklają cechy strukturalne materiału (metafora / metonimia, *langue / parole*, paradygmat / syntagma i tym podobne), ukazując go tym samym jako pewną całość. Dzięki temu tam, gdzie mamy do czynienia ze zbiorem materiałów heterogenicznych, z dziełem rozczłonkowanym i w dodatku w znacznej części nie dokończonym, pozostawionym w luźnych fragmentach, zaczyna się odsłaniać płaszczyzna jego możliwego scalenia.

Autorka zdaje sobie jednak sprawę, że to właśnie fragmentaryczność jest jedną z najistotniejszych cech dzieła Büchnera – cechą nieusuwalną i bez końca prowokującą do układania go w różne wzory, poczynając od niezliczonych edytorów i adaptatorów *Woyzecka*, uprawiających coś, czemu Fritz Eycken, redaktor *Werke & Briefe* (nach den Erstdrucken und ersten Werkausgaben, Frankfurt am Main: Haffmans Verlag bei Zweitausendeins, 2008), nadał miano „ekscytującej gry szklanych paciorków”, a kończąc na hermeneutach, takich jak Anna R. Burzyńska. Przypomniawszy, że rękopisy Büchnera są „niechlujne, pisane rozedrganym, niestarannym pismem, pełne błędów, także ortograficznych, i niekonsekwencji w pisowni niektórych wyrazów («tekst, który z gorączki eksplodował nawet w ortografii» – pisał o *Woyzecku* Büchnera Heiner Müller)” (s. 381-382), i powtórzywszy za esejem Jean-Luca Nancy’ego *Corpus*, że w ogóle zapisywanie, utekstawianie ciała „jest niemożliwe bez nieciągłości, przesunięć, uskoków, przecięć, przerwań” (s. 382) – że przeto fragmentaryzacja jest tu tak nieunikniona jak oczywista, stwierdza ona: „Jakakolwiek próba interpretacyjnego domknięcia i uporządkowania otwartych i fragmentarycznych utworów Georga Büchnera byłaby moim zdaniem sprzeczna z naturą jego dzieła” (s. 29). Jej przedsięwzięcie grzeszy więc niekonsekwencją – niekonsekwencją, oczywiście, błogosławioną: z jednej strony zmierza do wykazania fundamentalnej jedności epistemologicznego pisania Büchnera, z drugiej zaś chciałoby ocalić prawdę o tej twórczości jako swego rodzaju sztuce fragmentu.

Część opisowo-analityczna monografii ma układ chronologiczny, część interpretacyjna ujmuje zaprezentowany tam materiał przekrojowo. Na szczęście autorce udało się uniknąć powtórzeń; dopełnienie w formie interpretacji wyszczególnionych, by tak rzec, motywów anatomicznych czytelnik odbiera wręcz jako pożądane objaśnienie referatów zamieszczonych w części pierwszej, pozbawionych w zasadzie słowa wiążącego, zestawionych trochę tak, jak tablice w atlasie Warburga. W części pierwszej, *Anatomia pisania*, monografistka przebrnęła przez cały opublikowany dorobek Büchnera, prezentując nie tylko jego utwory literackie, ale też gruntownie streszczając i analizując jego prace nieliterackie, a zwłaszcza wspomnianą rozprawę doktorską o systemie nerwowym brzo-

oraz rozwijający jej tezy tekst tak zwanego wykładu próbnego (*Probevorlesung*) na Uniwersytecie Zuryskim zatytułowanego (pośmiertnie przez wydawców) *Über Schädelnerven* (O nerwach czaszkowych). Ponieważ chodzi o teksty albo nie tłumaczone na język polski – jak wymieniona rozprawa i wykład z dziedziny biologii czy też jak wiele listów – albo przetłumaczone dawno na podstawie zdezaktualizowanej edycji oryginałów (*Utwory zebrane*, wstęp i red. Barbara Płaczkowska, przeł. Wilam Horzyca i in., Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956), dr Anna R. Burzyńska każdy cytat z Büchnera, czy to we własnym przekładzie, czy też w przekładzie zamieszczonym w wydaniu PIW-u, podaje w przypisie w brzmieniu oryginalnym. Nadaje to jej prezentacji analizowanego materiału odpowiednią rangę filologiczną, wywołując wspomnienie, nie przymierzając, *Mimesis* Auerbacha czy podobnych dokonań. Jednak zabieg ten rozczarowuje wszędzie tam, gdzie autorka nie komentuje różnic między oryginałem a przekładami Wilama Horzyca, Kazimierza Hłakowiczówny, Stefana Napierskiego, Jerzego Lieberta lub Czesława Przymusińskiego, czytelnikowi pozostawiając robotę zestawiania tekstów. Jednak wypada docenić jakość jej pracy translatorskiej wykonanej na materiale niewdzięcznym, stawiającym wysokie wymagania, prawie bez potknięć, z których dla rozweselenia można przytoczyć wpadkę (często się zdarzającą) przy tłumaczeniu francuskich „15 jours” dosłownie jako piętnastu dni (s. 155), podczas gdy z kontekstu wynika, że chodzi po prostu o dwa tygodnie: „po dwóch tygodniach wszystkie trzaski zrzuciły skórę”.

Skoro już o tym mowa, to trzeba autorce wypomnieć błędy w deklinacji imion francuskich, szczególnie imienia François, o którym wszystkie słowniki mówią, że nie jest odmieniane ani w mowie, ani w piśmie: François (sic!) Noël’a Babeufa (s. 23), François (sic!) Auguste’a Marie Migneta (s. 195), François (sic!) Gayot de Pitavala (przyp. 513 na s. 214), Jean-François (sic!) de Lacroix (s. 368), François (sic!) Magendiego (s. 373), a także imion zakończonych w mowie i piśmie na inną spółgłoskę, toteż odmienianych w piśmie z apostrofem: Georges’a (s. 188, 373, 385), Charles’a (s. 124, 195), Jacques’a (s. 388), wreszcie niezdecydowanie w kwestii odmiany imion złożonych, w których raz odmienia pierwszy człon, to znów pozostawia go nieodmiennym, nawet w jednym zdaniu (s. 142): Jacques’a-Louis’a (sic!) Davida, ale Jean-Paula Marata. Autorce zdarza się mylić rodzaj wyrazów obcych, gdy na przykład pisze: „francuskiego Societé [sic!]” (s. 387), a przecież rzeczownik *société* jest rodzaju żeńskiego, albo „niepokojące *aberratio* (s. 365), podczas gdy łacińska *aberratio*, *-onis* to rodzaj żeński. I czy można jej nie wytknąć wpadki z „obsceną [sic!]” (s. 87), skoro w innym miejscu przypisuje Büchnerowi, całkiem poprawnie, „upodobanie do obscenów” (s. 354)? A także w drugą stronę: gdy liczbę pojedynczą zamienia w mnogą,

pisząc o „*Eneidach* [sic!] Wergiliusza” (s. 321)?

Nieodróżnianie przydawki klasyfikującej od charakteryzującej może prowadzić do nieporozumień: gdy autorka pisze o „klasycznej tragedii” (s. 379), rodzi się niepewność, czy chodzi jej o tragedię starożytną czy raczej o wszelką, którą zwykło się uznawać za wzór; a gdy w bohaterze komedii *Leonce i Lena* dopatruje się „animatora dramatycznych marionetek” (s. 366), w pierwszej chwili, z powodu umieszczenia przydawki przed wyrazem określanym, nasuwa się znaczenie ‘taki, który niesie cierpienie, grozę lub śmierć’ („dramatyczne położenie”, „dramatyczna walka”) lub ‘będący pełną napięcia lub pasji reakcją na jakąś groźną sytuację’ („dramatyczny apel”), a nie po prostu ‘związany z dramatem jako utworem literackim i scenicznym’. Tyle że to jest, niestety, panosząca się dziś maniera.

Z drugiej strony narracja jest tak ściśle uzgadniana przez autorkę z normą obowiązującą w pracach naukowych, że w niektórych miejscach wyradza się w coś, co można zakwalifikować jako hiperpoprawność naukową. Goethe występuje w tekście rozprawy z tuzin razy jako Johann Wolfgang von Goethe, podobnie inni twórcy i uczeni są wymieniani przeważnie z pełnym zestawem imion (na przykład Carl Gustav Carus, Johann Gottlieb Fichte, Friedrich Wilhelm Joseph von Schelling). Wszelkie pojęcia i terminy zostają opatrzone definicją, często o charakterze encyklopedycznym, co ułatwia, oczywiście, zrozumienie wywodu, ale gdzieniegdzie – na habilitacyjnym poziomie dociekań – zaczyna trącić przesadą. Niekiedy z kolei brak informacji czy nawiązań, o które aż się prosi, jak w wywodzie na temat frenologii Galla, którą zainteresowali się – podaje autorka – „pisarze tacy jak Goethe czy Clemens Brentana [sic!], badacze tacy jak Carus, ale też chociażby malarz Julius Schnorr von Carolsfeld” (przyp. 315 na s. 135), słowem nie wspomina ona jednak o scenie *Kordiana* rozgrywającej się w szpitalu wariatów:

DOZORCA

Jakież systemata pan doktor zachwala?

DOKTOR

Macanie głów...

DOZORCA

Rozumiem, to systemat Galla.

DOKTOR

Tak.

DOZORCA

Ciekawość mię bierze, czy się pan przekona

Z głów, która tutaj głowa najostrzej szalona?

## DOKTOR

O! ja odgadnę z twarzy sądem Lawatera.

(akt III, w. 670-674)

Notabene Lavater to inny bohater *Atlasu anatomicznego Georga Büchnera* – jako twórca fizjonomiki, na której w przypadku Kordiana Doktor bardziej polega niż na swoim „paluszkę Gallowy[m]” (w. 680).

Ale wszystkie te zastrzeżenia to właściwie drobiazgi. Bo monografia dr Anny R. Burzyńskiej to opracowanie dzieła i życia Georga Büchnera wyczerpujące, dogłębne i wszechstronne – fundamentalne. Badaczka oparła się na najświeższej, dziesięciotomowej edycji marburskiej, obejmującej całą spuściznę piśmienniczą jej bohatera, poczynając od jego pism z czasów szkolnych, przez *Gońca Heskiego*, dramat *Śmierć Dantona* (w czterech woluminach), prace translatorskie (przekłady dramatów Victora Hugo), nowelę *Lenz*, komedię *Leonce i Lena*, nie dokończony dramat *Woyzeck* (w dwóch woluminach), pisma z obszaru nauk przyrodniczych, pisma filozoficzne aż do listów (*Sämtliche Werke und Schriften. Historisch-kritische Ausgabe mit Quellendokumentation und Kommentar* «Marburger Ausgabe» im Auftrag der Akademie der Wissenschaften und der Literatur, Mainz, hrsg. von Burghard Dedner und Thomas Michael Mayer, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 2000-2012); korzystała też bodaj z siedmiu innych edycji, a także ze wspomnianego wydania polskiego *Utworów zebranych*, no i z wydań krytycznych albo adaptacji poszczególnych utworów, szczególnie *Woyzecka* (takich jak *Woyzeck. Die Kroetz'sche Fassung*, [bearb. Franz Xaver Kroetz,] Hamburg: Rotbuch-Verlag, 1996; *Woyzeck*, éd. bilingue présentée par Patrice Pavis, Paris: Éditions Gallimard, 2011; *Woyzeck: A Play*, adapted by Neil LaBute, New York: The Overlook Press, 2015). To bardzo solidna podstawa, na którą składa się jeszcze ponad sto pięćdziesiąt pozycji bibliografii przedmiotowej: z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że monografia Anny R. Burzyńskiej oddaje najbardziej aktualny stan badań dzieła i życia Georga Büchnera, a zarazem stanowi pierwsze w języku polskim całościowe i kompleksowe ich ujęcie. Prezentacja materiału jest równomierna i wszechstronna: autorka nie wyróżnia dzieł literackich kosztem prac przyrodniczych, a nawet utworów z dojrzałego okresu twórczości kosztem juveniliów. Dzięki temu czytelnik otrzymuje nie tylko pełny obraz tego dzieła, ale też ma szansę wyrobić sobie – krok po kroku, podrozdział po podrozdziale – nowe na nie spojrzenie. Jak to w tego rodzaju przedsięwzięciach bywa, autorka dzieli się z nim również swoimi małymi odkryciami, jakich dokonała w Büchnerowskim archiwum. Warto tu może

podać dwa przykłady. Oba dotyczą Johanna Christiana Woyzecka, prototypu bohatera dramatu, który jako żołnierz wojsk meklemburskich stacjonował w garnizonach w Szczecinie, Świdnicy i Grudziądzu, gdzie zaczęły się u niego pojawiać symptomy zaburzeń psychicznych: prorocze sny zdominowane przez obsesje antymasońskie oraz wizje o charakterze halucynacji i omamy słuchowe, jak na przykład apokaliptyczna wizja trzech ognistych twarzy i dochodzące spod ziemi bicie dzwonów. Anna R. Burzyńska tłumaczy *in extenso* ów fragment opinii wystawionej przez biegłego, który zawiera opis wizji grudziądzkich Woyzecka (s. 278-279). Można się było pokusić o próbę objaśnienia tych i innych wizji Woyzecka metodą jungowską, jednak materiał zawarty w raporcie Clarusa jest zapewne zbyt skąpy, toteż badaczka poprzestała na dekonstrukcji języka i metody tego raportu; to niemało. I drugi przykład: krótki referat na temat nie kończących się prób ustalenia prawdziwego brzmienia nazwiska czy może imienia Woyzecka (albo jak w tytule opery Berga – za edycją Franzosa – *Wozzecka*): Wojciech, a może Wacek? Oba te przypuszczenia autorka odrzuca i podaje informację, że swoją ostatnią wolę skazany podpisał jako „Woycecki”: może więc Wójcicki? – pyta (s. 302). Zapewne, nie są to jakieś szczególnie rewelacje – w rodzaju propozycji całkiem nowego ułożenia fragmentów dramatu mu poświęconego. Ale jeśli Anna R. Burzyńska na coś takiego się nie sili, to – po pierwsze – dlatego, że nad efektowne pomysły przedkłada rzetelne streszczenie wszelkich prób rekonstrukcji i adaptacji *Woyzecka*; po wtóre zaś dlatego, że docenia fragment, przeto nie lekceważy i nie osłabia wymowy istotnej fragmentaryczności dzieła Büchnera. Jak napisała w może najlepszym fragmencie swojej książki:

W kontekście krótkiego życia Büchnera fragmentaryczność jego tekstów i stan zachowania rękopisów nabierają dodatkowego sensu. To tekstualizacja doświadczenia rozpadu.

Fragmentaryczność i rozpad zmierzają do całkowitego milczenia; nieobecność dzieła okazuje się zarazem dziełem nieobecności (s. 307).

Jest to akapit kończący rozdział dziesiąty zatytułowany *Archiwum*, a zarazem całą część pierwszą monografii. Inne podrozdziały i rozdziały nie kończą się podobnie efektownymi wnioskami – dominuje tryb referujący, bez rozstrzygnięć, mniej lub bardziej arbitralnych.

Jednak nie sposób przeoczyć, że motywem przewodnim wszystkich rozważań jest ciało i cielesność – w *Atlasie anatomicznym Georga Büchnera* pisarz został wpisany w historyczny proces biologizacji człowieka i osadzenia go w przyrodniczo-medycznym układzie współrzędnych. Büchner patrzenia na człowieka i na świat uczył się na studiach



medycznych, z nich też wyniósł metodę „czytania i zapisywania ciała” (s. 125). Badaczka wyodrębnia w jego tekstach trzy typy spojrzenia: badawcze – lekarza, dydaktyczne – wykładowcy demonstrującego przypadki chorób albo sędziego wymierzającego przykładową karę, wreszcie teatralne – dramaturga. Ten ostatni typ spojrzenia najpełniej ujawnia się w słynnej scenie *Woyzecka* rozgrywającej się w budzie jarmarcznej. (Na marginesie warto zauważyć, że skoro „zabieg, polegający na «ściągnięciu w dół» lotnych idei i wbijania ich w ciało, uznać należy za jeden z najbardziej charakterystycznych dla twórczości heskiego autora” <s. 140-141>, to zastanawia brak w wywodach Anny R. Burzyńskiej jakiegokolwiek odniesienia do Bachtinowskiego konceptu „dołu materialno-cielesnego”; a przecież ważne miejsce poświęca ona grotesce, zauważając w dodatku, że Büchnerowska jej wersja – tak jak w interpretacji Bachtina – „łączy obszary ontologiczne i estetyczne” <s. 86>). W *Woyzecku* „ciało tytułowego bohatera zadawany jest nieustający gwałt poprzez przykrawanie go do ram dyskursu medycznego, etycznego, ekonomicznego, genderowego, biopolitycznego” (s. 313), tak iż staje się ono „mięsem – mięsem królika doświadczalnego, mięsem armatnim, mięsem zwierzęcia ofiarnego” (s. 329). W całej twórczości Büchnera cała uwaga autora, twierdzi monografistka, ześrodkowana jest na ciele i cielesności, skąd dopiero wychodzą połączenia z układem ekonomicznym, politycznym oraz ze sferą ideologiczno-artystyczną. Wynika z tego swoiście materialistyczna wizja świata.

Wizja ta łączy się z jawnie antykapitalistycznym, rewolucyjnym charakterem politycznych tekstów Büchnera. „Od czasów Thomasa Müntzera” – twierdzi Anna R. Burzyńska – „nikt na terenach niemieckich księstw nie podzegał do tak radykalnej zmiany społecznej” (s. 320) jak bohater jej monografii. Były powody, żeby ubiegać się w Zurychu o azyl polityczny. Trochę szkoda, że splot tych wątków – rewolucyjnego z antypsychiatrycznym, obu wywrotowych co się zowie – splot, który w dziele i życiu Büchnera tak bardzo ekscytował ludzi kontrkultury, nie znalazł w monografii rozwinięcia. Cóż, w recepcji tego dzieła i życia jesteśmy już w innym punkcie, z którego roztacza się przed nami inna panorama.

Możemy ją podziwiać dzięki monografii dr Anny R. Burzyńskiej, będącej wynikiem starannych i wnikliwych badań źródłowych, przeprowadzonych zgodnie z najlepszymi tradycjami filologii, a jednocześnie owocem zastosowania najnowszych metod interpretacyjnych, śmiało wykraczających poza obszar literaturoznawstwa, co razem dało ważne dokonanie hermeneutyczne. O rozmachu tego przedsięwzięcia badawczego świadczy wymownie zamieszczona na z górą trzydziestu stronach bibliografia obejmująca ponad sześćset pozycji! W podsumowaniu tego omówienia należy stwierdzić, że monografia *Atlas*

*anatomiczny Georga Büchnera*, wskazana przez habilitantkę jako osiągnięcie naukowe wnosi – zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – „znaczący wkład w rozwój określonej dyscypliny”, którą w danym wypadku jest literaturoznawstwo. Jest to podstawa wystarczająca do uznania tego osiągnięcia naukowego dr Anny Róży Burzyńskiej. Toteż pozostały dorobek badaczki zostanie dalej przedstawiony już tylko enumeratywnie.

Do wymienionych na wstępie tej recenzji opublikowanych monografii na ten dorobek składa się po uzyskaniu stopnia doktora 38 rozdziałów w książkach zbiorowych, 15 artykułów naukowych w czasopiśmie, takich jak „Didaskalia”, „Konteksty”, „Kultura Współczesna”, „Theatre Research International” czy „Widok” oraz 11 opracowań edytorskich. Teksty te poświęcone są – zgodnie z interdyscyplinarnymi zainteresowaniami naukowymi badaczki, która łączy literaturoznawstwo z naukami o sztuce – głównie współczesnemu dramatowi i teatrowi polskiemu i niemieckiemu: Tadeuszowi Kantorowi i Jerzemu Jarockiemu, Zofii Posmysz i Helmutowi Kajzarowi, Michałowi Zadarze i Wojtkowi Ziemielskiemu, Heinerowi Goebbelsowi i Frankowi Castorfowi, Akademii Ruchu i grupie Rimini Protokoll. Publikacje te prezentują wysoki poziom naukowy.

Od ponad dwudziestu lat habilitantka współredaguje czołowe polskie pismo poświęcone teatrowi – dwumiesięcznik „Didaskalia. Gazeta Teatralna”, wydawany przez wrocławski Instytut im. Jerzego Grotowskiego i współwydawany przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego: jej obowiązki redaktorskie obejmują dział teatru i dramatu obcego. Warto też tu od razu wspomnieć o jej intensywnej aktywności recenzenckiej: ponad 300 tekstów krytycznych i publicystycznych na łamach różnych czasopism, a w latach 2004-2010 stała rubryka recenzencka w „Tygodniku Powszechnym”.

Anna R. Burzyńska jest od 2010 roku zatrudniona w Katedrze Teatru i Dramatu na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, zrazu na stanowisku asystenta, a następnie adiunkta, toteż prowadzi tam zajęcia dydaktyczne dla osób studiujących wiedzę o teatrze (na studiach I stopnia) i teatrologię (na studiach II stopnia), takie jak Teatr i dramat europejski XIX wieku, Poetyki dramatu, Teatr polski XX i XXI wieku, Teatr i dramat ostatniej dekady, Teatr najnowszy, Teatr i dramat niemiecki, Współczesne style inscenizacyjne i aktorskie, Teatr i inne media, Teatr i dźwięk, a także seminarium licencjackie i seminarium magisterskie. Sprawowała opiekę nad szesnastoma pracami licencjackimi i trzema magisterskimi, a obecnie pełni funkcję promotorki pomocniczej dwojga doktorantów; napisała 89 recenzji prac licencjackich i magisterskich.

Po uzyskaniu stopnia doktora współpracowała z wieloma uczelniami zagranicznymi,

zarówno jako uczestniczka międzynarodowych projektów badawczych jak osoba prowadząca wykłady i warsztaty. I tak na przykład w roku akademickim 2022/2023 jako *visiting research fellow* Uniwersytetu Monachijskiego prowadzi badania w ramach projektu *Der Sound des Theaters. Musikalische und akustemologische Annäherungen an gegenwärtige theatrale Praxis im internationalen Vergleich* pod kierunkiem prof. dr. Davida Roesnera (zespół badawczy powstały dzięki środkom Center for Advanced Studies Ludwig-Maximilians-Universität München), których efektem będą nie tylko artykuły publikowane w wysoko punktowanych czasopismach, ale też międzynarodowa konferencja naukowa i obszerna publikacja zbiorowa. Obecnie współtworzy też polsko-tajwański dwuletni projekt z zakresu studiów nad procesem twórczym zatytułowany *Creative Subject and the Environment* (projekt Pracowni Badań nad Procesem Twórczym Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydziału Anglistyki Państwowego Uniwersytetu Tajwańskiego w Tajpej). Te dwa przykłady współpracy z uczelniami zagranicznymi powinny tu wystarczyć, trzeba jednak dodać, że Anna R. Burzyńska rozwija oprócz tego niezwykle rozległą i intensywną aktywność za granicą, współpracując z festiwalami oraz prowadząc wykłady i odczyty w teatrach i muzeach.

Podane tu przykłady świadczą dowodnie, że habilitantka wykazuje się istotną aktywnością naukową i dydaktyczną, realizowaną w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a także w innych uczelniach i instytucjach kultury, w szczególności zagranicznych, co wypełnia wymagania sformułowane w art. 219 ust. 1. pkt 3 Ustawy.

Podsumowując, cały przedstawiony dorobek naukowy, a przede wszystkim monografia wskazana przez habilitantkę jako osiągnięcie, stanowią znaczny wkład w rozwój literaturoznawstwa w rozumieniu art. 219 ust. 1. pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r. poz. 478), popieram więc wniosek dr Anny Róży Burzyńskiej o nadanie jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, dyscyplinie literaturoznawstwo.

Warszawa, 24 września 2023 roku